

kazać się jakimkolwiek sukcesem. Oznaczałoby to, iż kierownictwo armii włoskiej zdaje sobie sprawę, iż jest to ostatnia próba szczęścia.

Nie przestają również próbować szczęścia Francuzi i Anglicy. Ofensywa francusko-angielska trwa w dalszym ciągu.

Angielski atak w Artois przygotowany został z pomocą wszelkich środków nowoczesnej techniki militarnej i przy zastosowaniu nabytych w ciągu wojny doświadczeń. Mimo tego większe jeszcze zajęcie budzi okolica Laon, doliny Aisne'y i Suippe'y, gdzie Francja walczy o swą egzystencję. Istnieniu Anglii nie może zagrażać stan rzeczy w Artois, Francja zaś, jak nigdy jeszcze w ciągu tej wojny, postawiła wszystko na jedną kartę. Jeśli nie uda się jej wielka bitwa pod Laon, to Republika będzie musiała przyznać się, że jest pokonana. Warto poznać więc bliżej tę okolicę.



Trzydzieści lat pracy naukowo-literackiej:
Kazimierz Szkaradek-Krotoski, dyr. gimnazjum
w Nowym Targu

Pomiędzy Oise'ą i Aisne'ą, bliżej tej drugiej, załegli zwal wzgórz, stanowiących obecnie przedmiot zaciętej walki. Już niejednokrotnie pytano, dlaczego Francuzi w tym właśnie miejscu rozwinęli najenergiczniejszą akcję. Otóż mają oni nadzieję, że zdobywszy tę istotnie ważną pozycję, jednym ciosem rozwalą całą pozycję niemiecką, przez Laon dostaną się bowiem na tył stanowisk, które przez linię La Fère—St. Quentin ciągną się do Artois. Dalsze pozycje ciągną się na południowy wschód od La Fère poprzez wyżyny St. Gobain ku dolinie Ailette na północ od Vauxaillon. Miejsce to leży przy kolei Soissons—Laon. Tam zaczyna się owo olbrzymie bojowisko, sięgające aż do Szampanii.

Pierwsza grupa wzgórz, o którą Francuzi zabiegają z taką usilnością, leży pomiędzy rzeczką Ailette, kanałem łączącym Oise'ę z Aisne'ą, przebiegającym zaś częściowo przez tunel, — a linią Vailly—Vauxaillon. W poprzek przez to płaskowyzę w kierunku z południowego zachodu na północny-wschód, przebiega przez miasteczko Chavignon droga z Soissons do Laon. Tutaj to, pod fermą La Malmaison, poczyną się Chemin des Dames i zdąża z zachodu na wschód równolegle do doliny Aisne po wschodnim stoku wzgórz aż do Corbény, na wielkiej drodze Reims—Laon.

Walki toczą się o zachodni i wschodni skraj całej wyżyny. Francuzi dotarli do miejsca, gdzie głębokie doliny wrzynają się w wapienne wzgórza. Po rozpaczliwych walkach usiłują zająć grzbiety wyżyn. Kilkakrotnie już im się udało z tych wyżyn spojrzeć w równiny po drugiej stronie, lecz kontratakami odrzucono ich każdym razem.

Na zachodnim skraju celem walki jest wieś Vauxaillon i drobne kawałki lasu na południe od niej aż do wielkiej drogi Soissons—Laon. W dalszym ciągu linia bojowa przypiera do mocno rozszarpanych stoków południowych. Zacięte walki rozgorzały pod Mennejean Ferme, Le Toly Ferme, pod kamieniołomami Bohertes. Na południe od starych fortów Malmaison linia bojowa dochodzi do właściwej drogi des Dames i zmierza odtąd po niej w kierunku wschodnim. Tu także toczy się zacięta walka.

Z niezmiernie rozległej linii bojowej od Oise po Suippe wyłonił się, jako jej ognisko, odcinek Chemin des Dames. I teraz o nic więcej nie idzie, jak o te wzgórza.

Podobieństwo poniekąd do tej pozycji ma miasto St. Quentin, stanowiące jakby wysunięty naprzód przyczółek tamtejszej pozycji niemieckiej, a po dziś dzień stawiając wytrwale czoło skombinowanym atakom francuskim i angielskim.

Trzydzieści lat pracy naukowo-literackiej.

Trzydziestoletni jubileusz pracy naukowo-literackiej i pedagogicznej obchodzi w tym roku dyrektor gimnazjum nowotarskiego dr. Kazimierz Szkaradek-Krotoski. Jubilat wydał wiele prac z zakresu polskiej historii średniowiecznej, jak: „Stosunki polskie po śmierci Leszka Białego w roku 1228“, „Norwegia pod względem fizycznym i kulturalnym“, „Walka o tron krakowski w roku 1228“ oraz najlepsze z nich: „Św. Stanisław, biskup krakowski, i jego zatarg z Bolesławem Śmiałym“, przedstawiające konflikt między królem a biskupem na tle stosunków zachodnio europejskich.

Prócz tego wydawał podręczniki szkolne dla szkół średnich, zabierał głos w wielu ważnych sprawach wychowawczych i narodowych, (Oleśwa do włościanina polskiego, Jakóba Bojki), a przede wszystkim występuje zawsze jako gorący obrońca swej ziemi rodzinnej, Wielkopolski, i ideałów chrześcijańskich.

Lat wiele przepracował jako dyrektor gimnazjum na Podhalu, starając się rzetelnie o rozwój duchowy



Legiony w Królestwie Polskiem: Uhlán drugiego
pułku na polu ćwiczeń

i dobro moralne dla jego młodzieży, za co też otacza go cześć i miłość wśród licznych uczniów.

Szczerze też życzymy, by pracował jeszcze długie lata dla dobra młodzieży i społeczeństwa.

Grete Forst.

W najbliższych dniach usłyszysz Kraków jedną z najslawniejszych śpiewaczek, Grete Forst, primadonnę nadwornej opery we Wiedniu. Głośna rywalka Selmy Kurz, równa jej jako śpiewaczka koloraturowa, opuściła przed dwoma laty Greta Forst scenę i wybrała sobie estradę koncertową, jako miejsce, skąd rozbrzmiewać może wszędzie jej „słowiczy śpiew“. To jest istotnie jedyne określenie dla wyrażenia tej sumy piękności, jakimi jaśnieje głos Grety Forst. Ciepło uczucia, jedwabista miękkość brzmienia, wirtuozowska technika koloraturowa, a przytem czarujący wdzięk postaci, czynią z tej



Grete Forst.

artystki jedno z najmiłszych zjawisk zarówno na scenie, jak na estradzie. Niezapomniane są też kreacje tych postaci, które Grete Forst odtwarzała na scenie opery wiedeńskiej za dyrekcyi Mahlera i Weingartnera. Jej Butterfly uznano ogólnie za najidealniejszą interpretację sceniczną tej roli. Gdy zaś artystka w bieżącym sezonie wystąpiła z własnymi koncertami na estradzie we Wiedniu, cała prasa powitała ją z entuzjazmem, uznając ją za pieśniarkę równie znakomitą, jak śpiewaczkę operową. Grete Forst porywa zwłaszcza w interpretacji pieśni Brahmsa, Schuberta, Mahlera, których liryzm i poetycki czar znajduje pełny wyraz w jej śpiewie.

W koncercie krakowskim, który urządza w piątek, dnia 25. bieżącego miesiąca, w sali „Sokoła“ „Krakowskie Biuro Koncertowe“ zajmą też pieśni naczelnie miejsce. Obok nich wykona Grete Forst najświetniejsze ze swego repertuaru arye operowe.



Z frontów bojowych: Kościół w jednej z miejscowości na zachodnim terenie walk, zniszczony przez francuskie i angielskie pociski.